Dalsze występy „Czarnej ręki“ we Lwowie.

Nr. 254. Lwów, Poniedziałek 1. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

A NUMER 3

Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Program prac Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.).

W wywiadzie dziennikarskim powiedział marszałek Rataj:

„Na czoło prac Sejmu w sesji obecnej wysuwa się przedewszystkiem budżet a następnie ustawy samorządowe. Chciałbym zwoływać na razie mało posiedzeń plenarnych, by umożliwić pracę intensywną komisji budżetowej. Równolegle komisja administracyjna pracować będzie nad samorządową ustawą“.

—oo—

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie państwowej Rady Kolejowej, na którem minister komunikacji Romocki przedstawił wyniki gospodarki kolejowej za ostatni okres czasu w dziedzinie inwestycji, eksploatacji i ruchu węglowego. Obrady toczyły się pod przewodnictwem wiceministra Eberhardta.

—oo—

PROJEKT OBNIŻENIA PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa, 30. 12. (AW.) Dowiadujemy się, że w sferach rządowych powstał projekt **obniżenia podatku obrotowego** pobieranego dotychczas w wysokości 2 i pół procent na jeden procent, od artykułów pierwszej potrzeby. Zniżka podatku miałaby doniosłe znaczenie dla obniżenia cen tych artykułów.

DALSZE ZMIANY W ADMINISTRACJI PAŃSTW.

Warszawa, 30. 10. (AW.) W najbliższym czasie przewidziany jest szereg dalszych przesunięć personalnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Z kolei zmiany będą dokonane w starostwach w liczbie 32, z tego w ośmiu w województwie warszawskiem.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 31 bm. w Warszawie 9.00 zł. we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolar transakcje 8.99, N. Jork 9.00. Sprzedaż dolar 9.01 N. Jork 9.02. Kupno dolar 8.97, N. Jork 8.98. Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; Nowy Jork 5.16 5/8; Londyn 25.14 1/2; Paryż 16.30; Wiedeń 73.20; Praga 15.36; Włochy 22.10; Belgia 72.125; Budapeszt 72.65; Sofja 3.735; Holandja 207.3625; Oslo 129.30, Kopenhaga 137.82; Sztokholm 138.50, Hiszpanja 78.50, Bukareszt 2.935, Berlin 123.30, Belgrad 9.145

Pogiełda nowojorska: Warszawa 11.37; Londyn 4.8475; Paryż 3.165; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.34; Belgja 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.285; Sofja 0.72; Holandja 40.00; Oslo 24.94; Kopenhaga 26.58, Sztokholm 26.72, Hiszpanja 15.13; Bukareszt 0.57; Berlin 23.775; Belgrad 1.[illegible]

Sesja Sejmu nie została otwarta
w terminie konstytucyjnym.
Konwent senjorów jednomyślnie odmówił propozycji rządowej w sprawie ceremoniału.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 października.

Dziś w południe odbyło się **posiedzenie konwentu senjorów, pod przewodnictwem Marszałka Rataja,** który przedstawił **sytuację** w związku z opinją rządu w sprawie ceremonjału otwarcia sesji. Delegaci wszystkich klubów oświadczyli, że w razie **przybycia na salę Prezydenta Rzeczypospolitej i odczytania osobiście dekretu otwierającego sesję — powstaną.** Po tem posiedzeniu p. Rataj udał się do Belwederu, aby poinformować **p. premjera** o przebiegu dyskusji, poczem **udał się do Zamku aby prosić p. Prezydenta Rzplitej o wzięcie udziału w posiedzeniu.**

O godz. 14 przybyli do Marszałka Rataja wicepremjer **Bartel** i min. **Meysztowicz, którzy odbyli konferencję.** O g. 14.30 **wysłał p. Rataj pismo** do Marszałka Piłsudskiego tej **treści, że przedstawiciele wszystkich klubów nie przychylili się do propozycji rządowej natomiast w razie otwarcia sesji przez p. Prezydenta Rzplitej osobiście. Sejm wysłucha dekretu stojąc.**

O godz. 16.30 przybył do Sejmu szef gabinetu M. S. Wojsk. pułk. **Beck** i wiceminister sprawiedliwości p. **Car.** Rada Ministrów zwołana na godz. 17 została odroczona na godz. 18. O godz. 17.30 zebrał się ponownie konwent senjorów, który stwierdził, że **otwarcie Sejmu zostało odroczone. Na razie niewiadomo w jakim terminie Sejm zostanie ponownie zwołany.**

*

POSŁOM WSTRZYMANO WYPŁATĘ DYJET.

Warszawa, 30 października.

W związku z świętem przypadającem 1 listopada jest zwyczajem wypłacanie posłom ostatniego dnia miesiąca. **Kancelarja sejmowa nie wypłaciła dziś jednak pensji.** Wywołało to w Sejmie duże zdziwienie.

—o—

KANDYDACI NA STANOWISKO PREZESA P. K. O.

Warszawa. (Tel. wł.).

W formie pogłoski donosimy, że ustąpić ma w najbliższym czasie prezes P. K. O. p. Schmidt. Następcą jego ma zostać senator Szarski, lub poseł Byrka.

—o—

Stać czy nie stać na baczność?!

Lwów, 31 października.

(y.) Wysoce **nienormalne i niemoralne** stosunki, wśród jakich już od szeregu miesięcy rozwija się nasze życie polityczne, ilustruje w sposób o prawda jaskrawy, lecz za to bardzo wyraźny, drobny napozór **incydent**, który w chwili gdy słowa te piszemy **urósł już do rozmiarów poważnego konfliktu politycznego.**

Mamy na myśli **sprawę ceremoniału sejmowego**, mającego obowiązywać przy otwaciu nowej sesji sejmowej, ściślej mówiąc, **żądanie wysunięte w tej sprawie przez Rząd**, oraz dalsze następstwa tego, t. j. **odroczenie posiedzenia Sejmu.**

Zaczęło się to wszystko, jak wiadomo z wczorajszych depesz, **od postulatu wysuniętego ze strony Rządu**, który w tej chwili nie miał innych zmartwień, jak to **aby przez czas odczytywania na sali sejmowej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej** o otwarciu Sejmu, **posłowie powstali ze swych miejsc.** Rząd umotywował żądanie to jako chęć **wzmocnienia autorytetu najwyższego przedstawiciela władzy wykonawczej**, powołując się przytem **na zwyczaje parlamentarne**, istniejące w państwach zachodnich, a zwłaszcza w Anglji.

Nasuwa się tu pytanie, czy istnieje uzasadniona **przyczyna do niewolniczego naśladowania** obcych form parlamentarnych przyjętych w parlamentach zagranicznych, a zwłaszcza w państwach monarchistycznych? Nikt nie zechce chyba twierdzić, **że poziom naszego parlamentaryzmu podniesie się raptownie do poziomu parlamentaryzmu angielskiego, jeżeli n. p. posłowie** nasi nosić będą na sali sejmowej w czasie obrad **cylindry na głowach!** Trudno jest więc zrozumieć dlaczego naszym czynnikom rządowym zachciało się nagle **utwierdzić w opinji świata bolesny lecz niestety prawdziwy sąd naszego wieszcza o „pawiu i papudze narodów".**

Ale pomijając już **mało poważną formę zewnętrzną** najnowszego wynalazku rządowego, stwierdzić należy szkodliwość nowej „kwestji", która zupełnie nie potrzebnie **zajęła i rozgorączkowała umysły naszych polityków.** Po eskapadzie monarchistyczno - nieświeskiej, teraz znowu **sprawa „stawania na baczność"** i **odroczenie wskutek niej Sejmu** (wbrew przepisom konstytucji niedawno właśnie w odnośnem miejscu zreformowanej) da sposobność naszym wrogom oraz niechętnym poza granicami państwa **do złośliwych uwag o powadze naszego życia politycznego.** Że afera ta nie przyczyni się również do podniesienia autorytetu ani Sejmu ani Rządu wśród szerokich mas ludności, zbytecznem byłoby udowadniać. Tak więc **zamiary czynników rządowych**, wskutek niepomyślnej formy i niepolitycznej metody działania **odniosą wprost przeciwny od zamierzonego skutek.**

Na marginesie całej tej tragikomicznej sprawy, zanotować trzeba jeszcze nieobywatelski postępek pewnego organu prasowego, który drobne początkowo nieporozumienie podał do wiadomości publicznej wyolbrzymiając jego znaczenie i stawiając całą sprawę na platformie zatargu władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą o prestige i supremacje. Nic dziwnego, że tego rodzaju „rewelacje" organu chwalącego się, iż jest wyrazicielem opinji i jedynym uprawnionym **komentatorem myśli i zamiarów Marszałka Piłsudskiego, musiały całą sprawę zaognić.** Dlatego słuszną jest opinja wytrawnego i taktownego parlamentarzysty, pana Marszałka Rataja, przypisująca winę **zaostrzenia się konfliktu tej niedyskrecji dziennikarskiej, która właściwie jest płytkiem plotkarstwem, jakie zresztą cechuje pewien odłam prasy „stołecznej".**

Oczywiście, że taka reakcja „sfer politycznych" na pierwszy lepszy artykuł dziennikarski jest również dowodem niezdrowej atmosfery zacietrzewionego partyjnictwa, wśród jakiej kształtuje się nasze życie publiczne. Na gorszące widowisko zatargu o „stanie na baczność" złożyło się więc wiele przyczyn: nieprzemyślana i nieobliczalna taktyka Rządu, plotkarstwo dziennikarskie i partyjnictwo, drapujące się w togę obrońcy parlamentaryzmu.

Byłby najwyższy czas, aby wszystkie te czynniki zechciały raz „stanąć na baczność" przed interesem Państwa!

Manifestacja przyjaźni francusko-polskiej w Lyonie.

Paryż, w październiku.

W Lyonie odbył się wieczór poświęcony Polsce, który zamienił się w manifestację na cześć Polski.

P. Feyele, prof. Instytutu Francuskiego w Warszawie, wygłosił odczyt na temat „La culture francaise en Pologne", poczem radca rządowy i prezes T-wa Francusko - Polskiego, p. Salles podziękował w imieniu nieobecnego, prezydenta miasta prelegentowi, podkreślając w dalszym ciągu swego przemówienia wielkie znaczenie, jakie ma dla Francji otrzymanie przez Polskę miejsca w Radzie Ligi Narodów. Zarówno odczyt jak i przemówienie przyjęła licznie zebrana publiczność z wielkim entuzjazmem.

Nazajutrz odbyło się śniadanie w Konsulacie Polskim, które zgromadziło cały świat uniwersytecki i przemysłowo - handlowy. Uroczyste wrażenie robiła sala udekorowana barwami francuskiemi i polskiemi.

Pierwszy przemówił p. Salles, o przyjaźni francusko - polskiej, następnie głos zabrał konsul Rzplitej Polskiej p. Kluczyński, zwracając się wkońcu do pp. prefekta Wallette, prezesa Izby Handlowej p. Pradel, p. Salles, p. Migier, redaktora Moro i prezesa honorowego T-wa Polsko-Francuskiego Glücksman - Rodańskiego, dekorując pp. Vallete i Pradel krzyżami komandorskimi, pp. Salles i Migier krzyżami oficerskimi i Moro i Glücksman - Rodańskiego krzyżami kawalerskimi orderu „Polonia Restituta".

Hucznymi oklaskami przyjęty został tekst depeszy, ułożony przez redaktora Moro, a wystosowanej do p. Prezydenta Mościckiego. Wśród ożywionej rozmowy przeciągnęło się śniadanie jeszcze długo.

Cała prasa podała szczegółowo przebieg odczytu i śniadania, wyrażając się nader serdecznie i stwierdzając, że dzień ten był barzo pożyteczny.

—ox xo—

Obsada wyższych stanowisk w Min. Spr. Wewn.

Warszawa, 30. 10. (PAT) Ostateczna obsada wyższych stanowisk w ministerstwie spraw wewnętrznych: Podsekretarz stanu i dyrektor departamentu organizacyjnego dr. **Jaroszyński.** Stały zastępca dyrektora departamentu organizacyjnego i główny inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych **Twardo.** Dyrektor departamentu politycznego **Świtalski.** Dyrektor departamentu administracyjnego **Kirst.** Dyrektor departamentu samorządowego **Wajsbrod.** Generalny dyrektor służby zdrowia **Wroczyński.**

—xoox—

Nauczycielstwo warszawskie otrzyma 13 pensję!

Warszawa. (Tel. wł.).

Na onegdajszem posiedzeniu Magistratu warszawskiego przyjęto na głoś wniosku Koła Gospodarczego udzielenia nauczycielstwu miejskiemu na razie z innymi pracownikami miejskimi dodatku tzw. „trzynastej pensji". Wniosek ten, w sposób obywatelski, przyjęto bez dyskusji, uznając, że nauczycielstwo pracuje w ciężkich warunkach.

(Stało się to w Warszawie! A co na to nasz bogaty Lwów? — Red.)

—oo—

Znowu żakowskie wybryki na przedstawieniu „Dziejów Grzechu".

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj ponownie grupa wyrostków usiłowała przeszkodzić odbywającemu się przedstawieniu „Dziejów Grzechu" w Teatrze Polskim. Tym razem użyto chemikaljów, które zmusiły dyrekcję Teatru do kilkuminutowej przerwy w przedstawieniu oraz publiczność do chwilowego **opuszczenia** widowni. Aresztowano 6 awanturników, w tem 3 studentów.

—oo—

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ.

Warszawa, 30. 10. (AW.) Dziś o godzinie 17 odbyło się uroczyste otwarcie w salach resursy obywatelskiej wystawy współczesnej książki polskiej.

—oo—

BRAK WĘGLA W ŁODZI.

Łódź (Tel. wł.)

Brak węgla zaczyna zagrażać także mniejszym fabrykom, a mianowicie w Zduńskiej Woli, Pabjanicach, Zgierzu i Ozorkowie. Wskutek alarmu przemysłu łódzkiego 28 bm. przystąpiono do wysyłki większych transportów węgla do Łodzi. D. 28 bm. przybyło 300 wagonów co jednak nie wystarczy dla potrzeb łódzkiego przemysłu.

—oo—

WĘGIEL DLA ANGLJI Z KOPALNI AFRYKAŃSKICH.

Berlin. (Tel. wł.)

Z Londynu donoszą, że dyrekcje kolei angielskich zamówiły 400.000 ton węgla w kopalniach połudnlowo-afrykańskich. Zagłębia węglowe Afryki południowej pracują bardzo energicznie. Wzmożono też pracę w kopalniach, znajdujących się we wschodnich afrykańskich posiadłościach angielskich.

—oo—

PRACOWNICY WYTWÓRNI FILMOWYCH W AMERYCE GROŻĄ STRAJKIEM.

Paryż, (Tel. wł.)

Strajk pracowników wytwórni filmowych w Ameryce jest zapowiedziany na 1-go grudnia, w razie gdyby dyrektorzy tych przedsiębiorstw nie uznali ultimatum onegdaj im doręczonego. Pracownicy żądają „closed shop" tj. przyjmowanie do pracy tylko zrzeszonych robotników. W strajku tym wziętoby udział 3000 artystów, operatorów kinowych i robotników z Los Angelos oraz 10.000 innych z całego kraju.

NOWE SAMOLOTY SANITARNE.

Warszawa, 30. 10. (AW.) O godzinie 10 rano odbyło się na lotnisku Mokotowskiem uroczyste poświęcenie i oddanie wojsku dwóch samolotów sanitarnych, ufundowanych przez Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne oraz oficerów korpusu sanitarnego Marszałka Piłsudskiego reprezentował wiceminister generał Konarzewski.

Pod znakiem czasu.

LWOWSKIE ZADUSZKI.

Lwów 31 października.

Z łuną świateł, które rozjaśnią w dniach Zaduszek domy umarłych na Łyczakowskim wzgórzu, spłynie w serca Żywych wspomnienie tych, co tam śpią pod mogiłami. Dla tego posępnego rozpamiętywania zatrzyma się nieco w obiegu wartki potok spraw codziennych i życie niejako oddali się od nas, skoro spojrzymy na nie przez mgłę cmentarnej zadumy, z wysokości myśli o „Wielkiem Nieznanem".

Ale — tylko na chwilę.

Bo błądząc po cichych ulicach śmierci, zajrzeć musi oko na jedno niewielkie pole na stoku pagórka, gdzie najwięcej świeczek płonie, dokąd najtłumniejsza rzesza ludu spieszy. Tam, gdzie grób zamknął nagle kwiat życia młodego, ścięty na ofiarę i okup za zwycięstwo idei. Tu myśl o śmierci jakaś inna — jaśniejsza, bardziej z życiem związana. Polegli wszak dla nas, żywych i żyje ich dzieło, w wielkim porywie młodej krwi spełnione.

Więc nie łzy jeno bezsilne, ale duma, otucha i dzielny odruch działania budzi spojrzenie na te mogiły, których istnienie wskazuje na wieczny łańcuch, łączący życie ze śmiercią, na przyrodnicze prawo ciągłego odradzania się tego, co żyje — i na niezmienną regułę, że nic w naturze nie ginie bez śladu, która obowiązuje — wierzyć należy — i w świecie ducha.

Oni — umarli, uczą nas żyć, zachęcają by trwać, przypominają obowiązek. Jeden dla wszystkich, chociaż tak rozmaity. Ich powołaniem był nagły, świetny błysk bohaterstwa — tych, co ich przeżyli szara wytrwałość przy taczce codziennego trudu, która wymaga czasem tej samej potęgi heroizmu, chociaż rozłożonego na tak małe, codzienne dozy, że ich prawie nie widać...

(m.)

Poległym bohaterom w hołdzie.

Lwów 31 października.

Przez cześć dla bohaterskiej pamięci poległych Obrońców Ojczyzny — spełniamy niezwykle celowo obowiązek patryjotyczny budzenia serc i umysłów żyjących — ku nieustającej pracy dla Polski. Przez ustawiczną troskę o należyty pietyzm dla mogił poległych Bohaterów — okazujemy również wysoki stopień naszej **kultury**, wbrew utyskiwaniom malkontentów, którzy uznają jawnie pomoc dla żywych za czyn **patrjotyczny**.

Opieka nad Grobami Bohaterów ponadto **łączy** w sobie nietylko obowiązek pamięci dla zmarłych ale o żyjących gdyż za zebrane na cele tej **opieki** fundusze podejmuje się szereg prac, które właśnie dają zajęcie i zarobek licznym szeregom bezrobotnych. Za ten grosz złożony w ofierze na rzecz Opieki nad Grobami naszych poległych Rycerzy, ofiarnych Orląt, którym wszak zawdzięczamy nasz dzisiejszy spokój i byt niepodległy, to ofiara naprawdę patryjotyczna i w tej myśli dziś już apelujemy do ogółu Społeczeństwa, aby pamiętał o zbliżającem się Święcie Umarłych, wśród których w pierwszej linji pamięć Polskich Żołnierzy**ków** powinna zostać godnie uczczona.

W tym celu urządza Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów zbiórkę uliczną w dniach 1 i 2 listopada br., która musi stać się manifestacją **dziękczynną** polskiego, wiernego swym tradycjom Lwowa dla cieniów swych ukochanych Dzieci-Orląt, co w zaraniu życia swego **rzuciły swą młodość i swe marzenia dziecinne na szańce obrony tego miasta**, przed nawałą wrażą. W dniach tych **niechaj hojne popłyną ofiary**, by z nich urosły nowe widome dowody faktu, że społeczeństwo nasze w tym bohaterskim grodzie przez cześć dla Tamtych, przez zapatrzenie się przez dany nam przez nich szczytny przykład krzepi w sobie nadal ducha patryjotyzmu i wiecznej zawsze tradycjom ofiarności.

FRANCISZEK SOKOŁOWSKI.

JESIEŃ
(Fragment.)

...Zwiędły już kwiaty, z drzew liście opadły,
Wokoło pustka i cisza grobowa,...
Chwilami tylko wiatr wyje zajadły,
Jak w dali brzmiąca nuta pogrzebowa...

I w sercu mem jesień: Złudzenia prysły,
Marzenia wiosny hen wdal uleciały; —
Lecz łzy piekące na oczach zawisły
I roje wspomnień w duszy pozostały....

. . . .

Lwów, w listopadzie 1926.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 1. 11. 1926

OLGA BILIŃSKA.

Śmierć Nieznanego Żołnierza.

W chwili kiedy ze złotych krosien zachodu padła na świat rysowa mgła, a gość wieczoru mrok zimowy włóczył się po polach i dumał jako tylko polska tęsknota umie dumać, wyszedł na bój Nieznany Żołnierz.

Komendy gromkiej wiódł go głos, białym gościńcem w dal, ku ostatnim placówkom. Pieśń, którą śpiewał z towarzyszami, krwią, bohaterskim szałem i rozpętaniem strun tyrteuszowych drżała. Była ona symbolem wiary, tajemnem oratorjum nadziei i piastowską miłością naszego Lwowa, nad którą nic ma piękniejszego miasta.

Nadeszła noc, a z nią godzina bohaterskich zmagań. I rozgorzała dusza Nieznanego Żołnierza jako płomienny krzew. U czoła jego zajaśniała glorja; u ramion wyrosły skrzydła i hardo się stawiał wrogowi. Cudów waleczności dokonywał, bo czyny jego były wołaniem o miejsce na karcie narodów.

Ale padł we walce.

Samotny — pokłóty bagnotem — — — konał w szafirowej ciszy, w lesie, który stał się jego sarkofagiem.

Jak rozrzutnik, trwoniący lśniące skarby wszedł księżyc i poprzez konary drzew rzucał chwiejną, witrażową mozaikę. Z uwiędłych liści wydobywał chromatyczny poblask, a polerowana stal broni drgała metalowym połyskiem zapomnianych pereł.

I wtedy to w ostatnim momencie dogasania, zjawiły się przed zamglone oczy Nieznanego Żołnierza, królewskie obrazy jego dzieciństwa, tysiąc lśnień błękitnych przeleciało wichrem najżywszych wspomnień, z któremi był związany.

Cała psalmodja pszenicznych bursztynowych pól, na których smyczkiem z tęcz i słońca grała królewna osnętnica; bławaty przypominające niebo rozpięte w pogodne rano nad jego wioską rodzinną i czerwień maków, co zorzom wschodzącym kolor zabrały.

I te wierzby płaczące nad wodą, w których czochrate gałęzie wichr o sercu marzącem wplatał żal, a one skarżyły się potem tęsknotą fujarek.

I dwór biały w jarzębiu spowity rubiny.

I jezioro ciemne, głębokie z niepokalanemi czarami nenufarów i lasem szuwarów.

I ruczaju szum u dziwnego młyna, w którym wieczorami staruszka jakaś przędząc kądziel gwarzyła dzieciom historje o wichurach syberyjskich i taigach północy, gdzie zginęła cała jej rodzina.

I wszystkie modły jego zatroskanej matki, nad którą nie miał na całym świecie, bardziej ukochanej istoty niby jaskółki z pod rodzinnej strzechy przypadł do ostatniej ziemskiej myśli bohatera. I ujrzał ją hen, daleko zatopioną w marzeniu o szczęściu, które pieśnią kładła na struny serca przywołując go dźwiękiem najczystszej miłości wierząc że powróci Jedynak ubóstwiany — —

I w onym to właśnie momencie pękło serce Żołnierza albowiem przeraził się swą niemocą i tem, że już nigdy matka nie ujrzy go, że on nie ucałuje tej dłoni, która zawsze błogosławi, ani przytuli do swej piersi siwiutkej jej głowy — — —

Skonał pod złotym płaszczem gwiazd.

I wtedy Anhelicznym śladem zstąpił ze szlaków odwiecznej mądrości Eloe i wziął duszę Nieznanego Żołnierza tęczą w promienistne złote krainy, ukazując mu tajemnicę Odrodzenia Ojczyzny. Tam dusza jego zajaśniała jako kwiat wykwitający rankiem z mroków nocy, widząc że chryzmat krwi, idei Wolności stał się twórcą i że mateczka jego żyć będzie w Niepodległej Ojczyźnie.

——o——

Ustawa dziennikarska i ustawa prasowa.

Lwów, 31 października.

Na posiedzeniu Wydziału Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, odbytem dnia 24 b. m. pod przewodnictwem prezesa redaktora Fryfinga, uchwalono odnieść się do Zarządu Związku syndykatów dziennikarzy polskich z prośbą o domaganie się od odnośnych Ministerstw, ażeby projekt ustawy prasowej przed uchwaleniem go przedłożony został do zaopinjowania kompetentnym w tej sprawie zrzeszeniom dziennikarskim. Dalej uchwalono domagać się, aby orzecznictwo w sprawach prasowych należało i nadal do sądów a nie do władz administracyjnych.

W sprawie ustawy dziennikarskiej uchwalono jako przedstawiciela Syndykatu lwowskiego wydelegować wiceprezesa dra Kordysa do Warszawy na posiedzenie Zarządu Związków syndykatów dziennikarskich, który 31 b. m. rozpatrywać będzie projekt ustawy dziennikarskiej, uchwalony już w drugiem czytaniu przez sejmową komisję prawniczą.

Po nadejściu do Syndykatu lwowskiego tekstu tego projektu, zwołał prezes Syndykatu 29 b. m. konferencję, na którą przybyli przedstawiciele prezydjów i wydziałów Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Na konferencji tej rozpatrywano przez 3 godziny projekt ustawy i uchwalono szereg poprawek które na posiedzeniu Zarządu Związków syndykatów przedłoży delegat dr. Kordys. Wyrażono życzenie, ażeby projekt ustawy doczekał się nareszcie realizacji i ażeby w myśl uchwał powziętych na Zjazdach dziennikarzy w Warszawie i Lwowie, obejmował też Izby dziennikarskie, a także, ażeby wielce doniosła sprawa emerytur dziennikarskich weszła nareszcie na tory realne, gdyż emerytura zakładów pensyjnych nie zabezpiecza wcale losu dziennikarzy i ich rodzin.

Równocześnie polecono delegatowi oświadczyć się kategorycznie przeciw dekretowaniu nowej ustawy prasowej bez poprzedniego zasięgnięcia opinji powołanych ku temu zrzeszeń dziennikarskich, oraz przeciw zamierzonemu rzekomo przekazaniu orzecznictwa w sprawach przestępców prasowych władzom administracyjnym.

—xo—

Likwidacja Dyrekcji budowy kolei państw

Warszawa, (Tel. wł.)

Do dnia 1. kwietnia r. 1927-go ma być przeprowadzona zupełna likwidacja Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych, która od r. 1918-go istniała, jako autonomiczna instytucja przy b. ministerstwie Kolei Żelaznych.

Wszystkie podległe dotychczas agendy tej Dyrekcji włączone zostają do poszczególnych Dyrekcji Kolejowych lub będą pracować jako niezależne kierownictwa.

A więc pozostaje niezależne kierownictwo przebudowy warszawskiego węzła kolejowego, biuro projektów i studjów, kierownictwo budowy linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia. Pozatem budowę linji Łuck-Stojanów przekazano Dyrekcji Lwowskiej, budowę linji Widzew-Zgierz Dyrekcji Warszawskiej i cały szereg innych objektów ma się przekazać Dyrekcjom: Radomskiej i Warszawskiej.

W związku z likwidacją Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych ma ustąpić niebawem prezes jej inż. Berkiewicz.

Z TEATRU.

Dwie kaczki na jeden strzał.

sztuka w 3 aktach. Tristana Bernarda i Alfreda Athisa.
(w „Nowościach“).

Lwów, 31 października.

Pan Tristan Bernard i Alfred Athis, polujący zwykle z powodzeniem na dowcipne pomysły farsowe, tym razem wypalili z fałszywych ładunków i we dwójkę ubili mizerną „kaczusię“ sceniczną z farbowanemi piórkami humoru.

Wytrawni kolekcjonerzy niezawodnych, lecz po wszystkich teatralnych rekwizytorniach świata znanych sztuczek, w myśl ekonomicznej zasady: masowej produkcji — puścili w obieg podejrzanej jakości towar z etykietą „dobrych nazwisk“, jako firmowym wabikiem. Nie strzał lecz „postrzał“ talentu, oraz rzemieślnicza sprawność techniczna, dały w rezultacie tę „sztukę“ naciąganą w pomyśle, rozbrajająco płytką w psychologji i naiwnie skomplikowaną w zawikłaniach sytuacyjnych.

Autorowie wzięli 30 procent modnej aktualności, puścili ją w ruch tylu odcinkami werwy, to wszystko zaprawili dwudziestu procentami narkotyzującego wyrazu erotycznego, do tego jeszcze 20 procent figlarnych łamańców dowcipu i jest stuprocentowa kaczka, spreparowana dla niewybrednych gustów publiczności.

Lecz pozostaje jedno skromne pytanie: — Dlaczego eksperci teatralni znęcają się nad artystycznem poczuciem kulturalnych bywalców teatralnych, dając im jałowe, bezduszne widowiska i nieumiejętnie eksploatują zapał artystów, którzy w bomby pustką banalności nadmuchane, wkładają dużo pracy bez sukcesu.

Czyż francuskie budy, choćby najgorsze lecz z marką wprawnych żonglerów literackich mają stanowić kapitał bieżący naszych teatrów?

Nie pomogła brawurowa ruchliwość pani Michnowskiej, która z gąskowatej Leontyny chciała zrobić choćby pół-człowieka.

Zawsze świetny p. Dobrzański tym razem łamańcami musiał ratować honor drukarskiej duszy Bejun'a.

Pani Rowińska utrzymała się w dobrym stylu i p. Bielecki bez zarzutu chodził z miną domorosłego Bergeraca.

Mniejsze role wypadły blado.

Kierownictwo literackie i reżyserja powinny wziąć gęstszy przetak, aby przy sortowaniu sztuk nie wpadały do repertuaru marne szuczydła bez żadnych zalet.

Zastępca.

—oo—

Nadesłane.



3027

Zgromadzenie Warsztatowców kolejowych

Lwów, 31 października.

W środę 27 bm odbyło się zgromadzenie pracowników parowozowni i warsztatu kolejowego we Lwowie w sali Związku kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) Gródecka 121 celem wyboru Zarządu Sekcji mechanicznej i delegatów na zjazd do Warszawy.

Po obszernej dyskusji w której byli mężowie zaufania Związku Z. Z. K. przedstawili nieudolność tego Związku w obronie interesów pracowników warszawskich i oświadczyli, że wszyscy kolejarzy powinni zjednoczyć sie razem i wywalczyć odpowiednie warunki bytu dla siebie wybrano zarząd Sekcji: przewodniczący Mehal, zastępca Hładki, sekretarz Lipiński, zastępca Demus, skarbnik Obłąk, Olejarczyk, Czup, Romanowicz i Semenowicz. Na delegatów na Zjazd do Warszawy wybrano: Mehal, Obłąk i Lipiński. Na tem przewodniczący okrzykiem na cześć solidarności kolejarzy zakończył zebranie,

—oo—

Z sali sądowej.

Lwów, 31 października.

Wyrok na komunistę.

Sądzony onegdaj przez sąd przysięgłych agitator komunistyczny Joachim Fastlich skazany został na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżony wyrok przyjął.

ZNOWU DZIECIOBÓJSTWO.

Fakt smutny, brzydki, a tak częsty, że aż banalny:

Służąca, Eugenja **Topolska,** urodziła nieślubne dziecię. Ażeby uniknąć świadków, odbyła poród w polu (było to w Worochcie Monastyr) i natychmiast pozbyła sie niewygodnego ciężaru, dusząc dziecko przez zatkanie mu ust i nosa. Zwłoki noworodka zagrzebała w ziemi w lasku. Niejaka Katarzyna Dochań, przechodząc tą drogą, spostrzegła psa, targającego wykopane z ziemi ciałko dziecięce. Zbrodnia wydała się i matka - morderczyni dostała się do więzienia.

W śledztwie tłumaczyła się oskarżona, że popełnia ohydny czyn ze wstydu i strachu.

Przewodniczył r. Angielski, oskarżał prokurator Pakulkowski, bronił dr. Szewczuk.

Sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający.

ROZWYDRZONY SPORTOWIEC PRZED SĄDEM.

Kraków. (Tel. wł.)

Przed trybunałem tutejszego Sądu karnego toczyła się ciekawa rozprawa na tle stosunków sportowych.

Na ławie zasiadł Michał Dzikowski, którego oskarżono o to, że w dniu 25 kwietnia t. r. w Podgórzu w czasie gry o mistrzostwo klasy B między klubem „Barbarma“ a „Podgórze“ kopnął atakującego napastnika z klubu „Podgórze“ Stanisława **Majchra** tak silnie w nogę, że uderzony został kaleką. Sąd uznał Dzikowskiego winnym ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go na **4 miesiące ciężkiego więzienia.**

NOWY REKORD BEZ LĄDOWANIA.

Paryż, 30. 10. (PAT) Lotnicy Rignot i Costes lądując w miejscowości Diask w zatoce Oman przebyli 5.500 km. bijąc rekord lotu bez lądowania. Poprzedni rekord Challes Weisera wynosił 5.170 km.

—oo—



Śp. Kazimierz Stanisław Jakubowski.

Lwów, 31 października.

Onegdaj zmarł w mieście naszem powszechnie znany i szanowany obywatel, właściciel drukarni i wielkiej firmy wydawniczej, śp. Kazimierz Stanisław **Jakubowski.** Śmierć jego uczyni niezawodnie w życiu kulturalnem Lwowa niepowetowaną lukę. Zmarły był bowiem niezwykłym typem wydawcy, który nie traktuje książki wyłącznie jako bussiness, ale uważał ją za swoje dzieło i myślał przedewszystkiem o jej wartości naukowej i moralnej.

Miarą poważnego pojmowania zadania przez kierownika wydawnictwa jest fakt, że redakcję wydawnictw powierzył śp. Jakubowski poecie i literatowi tej miary, co Stanisław Rossowski. Wartość wydawanych przez tę firmę książek jest dla nich najlepszą reklamą; wydawnictwa Jakubowskiego mają zasłużoną opinję i poważny zbyt na rynku księgarskim.

Z serdecznym żalem nad zgonem zacnego i niestrudzonego pracownika na niwie oświaty polskiej łądzy się nadzieja, że syn zmarłego, który z nim współpracował, nie da upaść pięknemu dziełu i nadal prowadzić będzie wydawnictwo w myśl idei, jakiej służył ojciec.

Pogrzeb śp. Jakubowskiego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 11.

—oo—

KATEDRA W GNIEŹNIE ZAGROŻONA.

Gniezno, (Tel. wł.)

Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w paru miejscach. Przed paroma dniami grono konserwatorów państwowych przybyło do Gniezna, aby zbadać w jakim stopniu katedra tu jest zagrożona. Rząd ze swej strony poczyni wszelkie kroki, aby katedrę gnieźnieńską otoczyć należytą opieką. Duchowieństwo ze swej strony poczyni również starania, aby katedra, która jest relikwią Polski nie uległa zniszczeniu.

CHÓR CZESKI PRZYBYWA NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA CHOPINA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dowiadujemy się, że na uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina przybędzie, powracający z Rygi, chór czeski składający się z dziesięciu osób. Członkowie chóru zatrzymają się w Warszawie jedynie na dzień 14-go listopada.

NADESŁANE.

Gaśnica „Kurjera Lwowskiego" z 1. 11. 26

DZIADY SEJMOWE.

UPIÓR.

Zaledwie dycha, pierś już lodowata
Krzykliwe usta już się mu zawarły;
Na świecie jeszcze, lecz już nie dla świata!
Cóż to jest za sejm? — Umarły.
Dieta jeszcze przy życiu go trzyma,
Lecz na rząd patrzy niechętnie z ukosa;
Szlocha i wzdycha, szukając oczyma
Obrońcy swego Witosa.

Obrząd: Guślarz opozycyjny. — Chór prawy. — Chór lewy.

WIDMA.

Oba chóry:
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie;
Kto to wie, co jutro będzie.

Guślarz opozycyjny:
Zamknijcie drzwi i cicho,
Ostrożnie mówcie z trybuny;
Bo nas gotowe złe licho
Podsłuchać — wówczas bizuny...

Chóry:
Ciemno wszędzie, głucho wkoło;
Zimny pot oblewa czoło.

Guślarz:
Podajcie mi budżet nowy,
A wy z zapartym oddechem
Idźcie po rozum do głowy
I kreślcie, kreślcie z pośpiechem.
O tak, o tak, dalej śmiało,
By nic z niego nie zostało.

Chóry:
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie
Zato pewnie lanie będzie.

Guślarz:
Już się zaklęć pora zbliża!
Gdy przyjdzie minister jaki
Pogłaskać go, lecz pod jeża
Potem wyrwać z głowy kłaki.

Chór prawy:
Dalej, o tak, o tak, dzieci
Niech łysiną nagą świeci.

Guślarz:
Naprzód wy najlżeisze duchy
Co chwilowo w gabinecie
Siedząc, jak prawdziwe zuchy
Szkołę walicie, psujecie.
Mówcie, komu braknie czego?

Chór prawy:
Przyzywamy Psułkowskiego.

Chór lewy:
Przyszła jakaś mara blada.

Chór prawy:
Przebóg! cóż to za szkarada!!

Guślarz:
Czego potrzebujesz duszeczko?
Są tu pączki, ciastka, mleczko...

Widmo z oświaty:
Ciastko nie pomoże wiele
Komu wylot los już ściele.
Nabroiłem dużo w szkole!
Nie wiedziałem, co to praca;
Same zbytki i swawole,
Co zrobiłem, wszystko caca.
Co mi z pączków i pieroga?
Mnie dręczy paniczna trwoga,
Jak kolegów moich wielu
Czy utrzymam się w fotelu?!
Bo niechaj każdy z nas zważy,
Że ciężka droga człowieka:
Kto ministrem jest dla gaży,
Codzień dymisja go czeka.

Guślarz:
Czego duch chce, niechaj powie?

Widmo:
Votum ufności, panowie.

Guślarz:
To za dużo! Trudna rada,
Niech głosuje wraz gromada.

Chór prawy:
„Rzucasz nam słowa obrazy.
Bo żyłeś nie nam, nie światu
Jako te czabry i ślazy
Ni z nich owocu ni kwiatu
I gnioteś szkołę, jak ciężki krzyż.
A kysz, a kysz! (widmo znika).

Guślarz:
Teraz ty duchu, co z sportu
Czy pasji wszysto w górę nogami
Wywracasz wewnątrz swego resortu,
Zjaw się zaraz tu przed nami
I dla ciebie też coś mamy.

Chór prawy:
Wywrotowca przyzywamy.

Guślarz:
Patrzcie! co to za duszeczka
Zwraca ku nam lica blade?

Chór prawy:
Znamy, znamy tę szkaradę!

Chór lewy:
Biedny, biedny! dać mu mleczka.

Widmo z administracji:
O tak, zapewne jestem wszystkim znany
Iżem do rządu został powołany.
Żyłem na świecie; lecz, ach nie dla świata!
Myśl moja nazbyt skrzydlata
Nigdy na ziemskiej nie spoczęła błoni;
Za faramuszką wiecznie goni
Z falą pomysłów wciąż płynie
I reform pragnie jedynie.
Choć rzeczywistość z nich się naigrawa.
Bo posłuchajcie i zważcie u siebie,
Że kto nie zgłębił prawa,
Każdą reformę pogrzebie

Epilog sprawy Bryl-Jampolski.

Lwów, 30. października.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec pojawienia się w prasie niezgodnych z faktycznym stanem sprawy sprawozdań z wyniku sprawy sądowej o obrazę czci przeciw p. Drowi Włodzimierzowi Jampolskiemu, rozpisanej na skutek wniesionego przez nas oskarżenia, oraz wobec ukazania się w tej sprawie na łamach prasy niejasnego i dwuznacznego „wyjaśnienia" p. Jampolskiego, upraszamy w imieniu prawdy oraz dla obrony naszej czci osobistej, by W. Sz. P. Redaktor zechciał łaskawie w piśmie Jego umieścić załączony odpis oryginalnej deklaracji.

Nie wątpimy, że W. Sz. P. Redaktor przychyli się do naszej prośby, tembardziej, iż dotyczy ona epilogu głośnej w swoim czasie sprawy wielkich oskarżeń i zarzutów podniesionych przeciwko nam przez p. Jampolskiego na łamach „Kurjera Lwowskiego", wskutek których zostaliśmy wobec opinji publicznej niesłusznie i bezpodstawnie oczernieni. Kreślimy się z wyrazami wysokiego szacunku i poważania: **Poseł na Sejm: Jakób Pawłowski, Poseł na Sejm: Jan Bryl.**

ODPIS Z AKTÓW SĄDOWYCH SPRAWY PR. 406/26.

Rozprawa główna.

Sąd Okręgowy Karny we Lwowie jako przysięgły, dnia 11. października 1926 r. — Sprawa karna przeciw Dr. Włodzimierzowi Jampolskiemu o obrazę czci. — Obecni S. S. O. Antoniewicz, S. S. O. Dukiet, S. S. O. Angielski osk. pryw. Jan Bryl, 2) Jakób Pawłowski i adw. Stupnicki i Dr. Matkowski, oskarżony Dr. Włodzimierz Jampolski. — Strony składają następujące oświadczenie; Osk. Włodzimierz Jampolski oświadcza, że inkryminowane artykuły redagował opierając się na artykułach umieszczonych w innych dziennikach. oraz na informacjach udzielonych mu przez posłów i polityków. — Artykuły te zredagował w czasie rozłamu w stronnictwie P. S. L. „Piast" wywołanego rozbieżnością przekonań. — Ponieważ sprawa ta dziś jest już nieaktualna, a w toku postępowania dowodowego zarzuty te nie zostały potwierdzone, przeto Dr. Włodzimierz Jampolski oświadcza, że zarzutów tych nie podtrzymuje. — Dr. Włodzimierz Jampolski. m. p.

Guślarz:
Czego chcesz, by ulżyć męce?
Widmo:
Niech mie posłowie za ręce
Chwycą, przyciągną ku ziemi,
Chcę poigrać chwilkę z nimi
Przyjacielsko, poufale
Opuszczona ja sierota.
Chór prawy:
Patrzcie! Zręcznie, zręcznie wcale!
Chce wyłudzić od nas vota
I pozostać we fotelu.
Chór lewy:
Masz tu ciastko przyjacielu.
Guślarz:
Co tu począć? Trudna rada!
Niech głosuje wraz gromada.
Chór lewy:
Patrzcie! spocił się jak mysz!
Chór prawy:
Precz nam z oczu! Kysz, a kysz!
(znika).

Guślarz:
Skończona straszna ofiara!
Czas się rozejść!..
Chóry:
Jeszcze mora!!
Guślarz:
Patrzcie! W mundur otulony
Stąpa pewnym, wolnym krokiem
I jak chmura zasępiony
Przeszywa nas swoim wzrokiem.
Chór prawy:
Ciemno wszędzie, wszędzie głucho
To nam nie ujdzie na sucho
Guślarz:
Czego szukasz, maro blada,
I spojrzeniem rzucasz srogiem?
Chór lewy:
Hardy, dumny nic nie gada!
Chór prawy:
Idźże sobie z Panem Bogiem
Guślarz:
W ręku biczem mocno wstrząsa
I podkręca groźnie wąsa.
Chóry:
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie
Teraz z nami krucho będzie.
Guślarz:
Cóż to za uparta dusza!
Przebóg! widmo kroku rusza;
Gdzie my, on za nami wszędzie.
Chór prawy:
Teraz nam gorąco będzie,
Nie pomaga nawet krzyż.
Guślarz:
Wciąż spogląda na nas srogi!
Chór prawy:
Zgiń, przepadnij, kysz, a kysz!
Oba chóry:
Dalej bracia! za pas nogi!

Wld.

INŻ. EDM LIBAŃSKI.

Świat i zaświaty.

Lwów, 31 października.

...„bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi" — a jakim szalonym buntem **zrywają się dusze ludzkie** gdy straszliwym mrokiem zapadnie w głąb ból.. i **cierpienie!**

Cierpienie i ból ziemski...!

Czyż jest na ziemi ból, jest męka i cierpienie mogące równać się z rozpaczą **pożegnania na zawsze**, tego, co się miłuje — istot związanych tajemniczym... boskim płomieniem miłości?!

Ponury cień **śmierci**.. pada na świat żyjących — **dlaczego ponury!?**

Bo „**cywilizacja zachodu** — zamknęła byt **człowieka w granicy**" narodzin i **zgonu** — w tym fragmencie istnienia widzi wszelkie ozkwity i wyczerpania bytu. **Rozbujałe żądze** ziemskie, zmysłowe miljonów, odwracają **się z** panicznym strachem od widma „cielesnej śmierci" i zadają duszom... „śmierć duchową"! — **Przepiękny** symbol anioła „gaszącego pochodnię życia — jako mistyczny wyraz tajemnicy „za progiem życia ziemskiego" — wykwitł z Hellady — i słynni poeci myśliciele tego cudownego, słonecznego w uśmiechach czarującej przyrody. kraju wielkich dzieci — wysunęli podniosły ten symbol śmierci.

W ich zaświatach jest Hades, kraina cieni i Elyzyum dusz przewodnich... boskich; które na ziemi rozjaśniały mroczne drogi wielkich rzesz...

A ponad wszystkie zgrzyty i dysharmonje. ponad tragizm walk, i szaleństwa namiętności, ponad rado·ści i rozpacze bytu ziemskiego, — unosi się cicha, słodka, niebiańska a jednak wszechmocna potęga miłości — tego najwyższego piękna i prawdy świata...! Ta potęga — **przezwycięża** wstrząsający rozdźwięk **pożegnania „rzeczywistości zmysłowej"**. na ziemi, i stwarza **nierozerwalny zespół tych, którzy żyją z tymi którzy odeszli.**

A jakżesz wyrazić to, co wyłania się w świat gdy duch poprzez „**trwogę życia**" olśniony zostanie blaskiem „dobrej nowiny" i słowa: „**chodźcie tu do mnie, którzy cierpicie, we mnie jest pokój, i we mnie jest życie**" — **zapłoną w sercu ponad bolem ziemskim... boskiem ukojeniem.**

Gdy w zaduszki — rozbłyska miljardy **światełek na grobach,** — jak zapomniane gwiazdy ukryte w duszach — wędrujących w mroku **ciała; wówczas na chwilę idzie wielkie tchnienie z tajemniczych** zaświatów... **ku pokutnikom ziemskim** — tchnienie niewysłowione. niosące **pozdrowienie szczęsne..,** i uśmiech anielski...

Bo mówi **apostoł**: „a teraz trwają wiara, nadzieja, miłość, to troje, a z tych największa jest miłość"!..

Zaprawdę bojem jest żywot cielesny... lecz **bojem** o ziszczenie proroctw zbawiciela świętych i wieszczów narodu... ból wymaga ofiar z przeszłości czerpie siły teraźniejszość dla wcielania **ideałów** przyszłości — **zaduszki to chwila najwyższej kontemplacji.., chwila osobliwa" — z zaświata idzie wskazanie na świat: „jako ja was umiłowałem, tak i wy też miłujcie się wzajem.** Oby **stały się ciałem!!**

Zgromadzenie pocztowców.

Lwów, 31 października.

We wtorek 26 bm. odbyło się w sali Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Z. Z. P.) Gródecka 121. Zgromadzenie Niższych pracowników pocztowych przy udziale 500 osób. Po zagajeniu p Dorosza, wybrano na przewodniczącego p. Bauknechta. Referaty wygłosili wiceprezes Koła Lwów, 2 p. Dutka i p. Dorosz, którzy przedstawili dotychczasową działalność Związku poczta w obronie interesów niższych pracowników pocztowych. która to obrona wykazała całą nieudolność przywódców Związku poczta. W końcu postawili wniosek **wystąpienia** ze Związku poczta, a przystąpienia do Związku niższych pracowników pocztowych i utworzenia Koła Lwów, I.

Po obszernej dyskusji, w której przemawiali przeciwnicy i zwolennicy wystąpienia uchwalono olbrzymią większością głosów przeciw 6 głosów wystąpić ze Związku ogólnego poczta i utworzyć koło Lwów, I. Związku niższych pracowników pocztowych.

Następnie wybrano Zarząd Koła Lwów, I. Prezes Nowosiadly, zastępcy Kotowski. Korba, sekretarz Dorosz. Po wyborze Zarządu przemówił p. Duma przedstawiciel kolejarzy, a wyjaśniwszy zebranym cel Związku Zawodowego, przyrzekł w imieniu kolejarzy zorganizowanych w Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP.) solidarną pomoc.

W końcu przewodniczący zakończył zgromadzenie, wzywając wszystkich do energicznej współpracy dla poprawy bytu pocztowców.

Kącik dla Panów.

Nieco o kapeluszach.

Piszę coś zawsze dla pań, ale pomyślałam sobie, dlaczego i brzydsza połowa rodzaju ludzkiego, nie ma też znaleźć jakiegoś słówka o modzie, np. o kapeluszach, co do których niejeden mężczyzna jest nieraz poważnie niezdecydowany: jakiby to dzisiaj ubrać?

A zatem — elegancki — ubiera przedpołudniem miękki kapelusz z włochatego filcu, który dla młodych musi być bezwarunkowo w zielonawym tonie. Zakończenie wstążki obrzezającej główka kapelusza znajduje się w tyle; brzeg musi być z przodu i z tyłu lekko ku dołowi wygięty; obojętnem już jest czy jest obłamowany wstążką lub bez niej. Główka kapelusza musi być załamana i te to właśnie linje nadają szyk.

Panowie w poważniejszym wieku (jeszcze nie po 60-ce) noszą na jesieni stale brązowe kapelusze lub ciemno drap. Popielate już przeżyły się. Welurowe kapelusze nosi się w zimie i trzymane są w jaśniejszym tonie, o szerszych kresach. Melony czarne nosi się tylko do futra; tegoroczny fason posiada niższą główkę i nie bardzo szerokie kresy. Do smokinga obowiązuje melon; zaś frak wymaga cylindra, którego forma pozostała z ubiegłego sezonu niezmieniona. główka dość niska i szerokie kresy.

Pismo Marszałka Rataja do Premjera Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 30. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym Marszałek Sejmu wystosował do prezesa Rady Ministrów pismo następującej treści:

„Mam zaszczyt zakomunikować, że przedstawiłem Posłom propozycję Rządu, dotyczącą ceremonjału, który winien być zachowany przy otwieraniu sesji sejmowej, w szczególności pogląd Rządu, że w czasie odczytywania zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, bez względu na to, że miałoby być odczytywane przez inną osobę, Posłowie winni go wysłuchać, stojąc. Wszystkie kluby reprezentowane w konwencie seniorów jednomyślnie wyraziły pogląd, że rozumieją słuszne dążenie Rządu do nadania uroczystej formy aktowi otwarcia sesji. Dążenie to mogłoby znaleźć najlepszy wyraz w dokonywaniu tego aktu osobiście przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego Sejm powitałby i wysłuchał z szacunkiem należnym Głowie Państwa, stojąc. Natomiast do propozycji Rządu, wyżej sformułowanej, stronnictwa nie przychyliły się, zastrzegając się w sposób bardzo stanowczy, że nie może to być poczytywane jako uchylenie się od okazania szacunku należnego Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Dodam, że w myśl konwentu seniorów miałem zaszczyt przedstawić pogląd Sejmu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej."

Marszałek Rataj.

Warszawa, 30 października 1926.

Prezydent Rzplitej przyjął propozycję Marsz. Rataja.

Prezyd. Mościcki stanie przed Sejmem.

Warszawa, 30. 10. (PAT.) Dziś o 3 popołudniu przybył do Sejmu szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Car, który doręczył Marszałkowi Sejmu pismo treści następującej:

„Warszawa, dnia 30 października 1926. Pan Marszałek Sejmu. Warszawa. W dniu dzisiejszym wystosowałem do Pana Prezesa Rady Ministrów pismo odręczne, które przy niniejszem w odpisie załączam. Stosownie do treści tego pisma proszę Pana Marszałka o porozumienie się z Prezesem Rady Ministrów co do terminu i szczegółów otwarcia sesji Sejmu. Przy sposobności łączę wyrazy wysokiego poważania. Ignacy Mościcki."

Do powyższego załączono pismo następującej treści:

„Szanowny Panie Premierze! Dziś wysłuchałem opinji Marszałka Sejmu oraz Pańskiej. Panie Premierze w sprawie otwarcia sesji zamkniętego Sejmu. Skłonny jestem przychylić się do propozycji Marszałka Sejmu otwarcia osobiście sesji Sejmu.

Wobec Pańskich zastrzeżeń, polegających na tem, że nie wystarczy Panu czasu do wydania zarządzeń, związanych z tego rodzaju uroczystością, jeśliby miałby być utrzymany dotychczasowy termin w dniu dzisiejszym o godzinie 5 popołudniu, zawiadamiam Pana, że za Pańską poradą anuluję zarządzenie moje z dnia 29 b. m. o otwarciu sesji zwyczajnej, o czem również zawiadamiam natychmiast Pana Marszałka Sejmu, aby zarówno Pan jak i Marszałek Sejmu zechcieli porozumieć się między sobą co do szczegółów i terminu uroczystości otwarcia Sejmu.

Oczekuję od Pana zawiadomienia w tej sprawie i łączę wyrazy wysokiego poważania. Ignacy Mościcki".

ROZWIĄZANIE RADY GMINEJ W ZAKOPANEM.

Kraków. (Tel. wł.)

Wojewoda krakowski podpisał dziś reskrypt rozwiązujący radę gminną w Zakopanem.

Zarządzenie to wydane zostało na wniosek starostwa i wydziału powiatowego w Nowym Targu za zgodą Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie. Formalnym powodem rozwiązania rady jest ukończenie 6-cio letniej kadencji rady, istotnym zaś jest fatalna gospodarka budowlana zwierzchności gminy, lekceważenie planu regulacyjnego zatwierdzonego w marcu b. r. Komisarzem rządowym gminy mianowany został radca województwa Starosolski, obecny komisarz klimatyczny. Naczelnikiem gminy Zakopane był poseł Medard Kozłowski.

—o—

OCHRONA LOKATORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.).

Nowa ustawa o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej, którą Rząd w najbliższej przyszłości ogłosi, weźmie w szczególną opiekę sublokatorów, dźwigających na swych barkach największe brzemię drożyzny mieszkań.

Drugą kategorją mieszkańców, których losowi ulży ustawa są lokatorzy, płacący nadmierne świadczenia i komorne. Zatargów na tem tle sądy warszawskie notują od 200 do 3..6 tygodniowo.

Ponieważ wymiar kary w tych zatargach jest nader powolny i niski, a tem samem mało skuteczny, ochrona lokatorów i sublokatorów będzie przekazana władzom administracyjnym.

—o—

Odpowiedź Sowietów na notę Polski

oczekiwana w najbliższych dniach.

Warszawa, 30. 10. (AW.) Według wiadomości zasięgniętych w Ministerstwie spraw zagranicznych w najbliższych dniach — prawdopodobnie do trzech dni — ma nadejść odpowiedź rządu sowieckiego na notę rządu polskiego w sprawie traktatu sowiecko - litewskiego.

—xo xo—

Wielkie nadużycia w wytwórni protez w Krakowie.

Kraków (Tel. wł.)

W wytwórni protez wojskowych wykryto wielkie nadużycia. Władze policyjne aresztowały Edwarda Skibę kierownika wytwórni, Antoniego Lelkę jego zastępcę, oraz Józefa Bogdańka, który pozostawał z nimi we współpracy. Wszystkich odstawiono do okręg. Sądu karnego w Krakowie. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy.

—xo ox—

Audjencja delegacji Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich

u Pana ministra Bartla.

Lwów, 31 października.

W dniu 26 października br. delegacja Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w osobach: prezesa dra Henryka Raabego, sekretarza generalnego Edmunda Forellego i dyrektora Apolinarego Rudnickiego przyjęta była przez p. ministra Bartla i od była z nim dłuższą konferencję w aktualnych sprawach szkolnych.

Pan minister przychylnie potraktował postulaty delegacji, która w pierwszym rzędzie poruszyła kwestję zmniejszenia etatów, wynagrodzenia za wychowawstwo i podwyższenia płac nauczycielom kontraktowym w szkołach państwowych. Uznając w zasadzie słuszność żądań delegacji w tym względzie, p. minister zaznaczył, że zrealizowanie tego postulatu możliwem jest jedynie w granicach obecnego budżetu przez poczynienie oszczędności w resorcie oświaty po dokonaniu planowej reorganizacji tego resortu. Ponadto p. minister nadmienił, że Ministerstwo Oświaty zajmie się w czasie najbliższym opracowaniem systemu szkolnego i chciałby w tej kwestji porozumiewać się z organizacjami nauczycielskiemi i działaczami oświatowymi.

Pan minister podkreślił z naciskiem, że nasze Ministerstwo Oświaty ma do spełnienia wielką pracę w dziedzinie reorganizacji szkolnictwa, ustroju władz szkolnych i samego ministerstwa i wyraził nadzieję, że uda mu się tej pracy dokonać.

Dalsze występy „Czarnej Ręki" we Lwowie

Lwów, 31 października.

Niedawno temu donosiliśmy, w artykule p. t. „Czarna ręka", o liście z pogróżkami, który otrzymał niejaki Natan Flaschner przy ulicy Łyczakowskiej 35.

Wczoraj doniosła p. Pepi Markus, zamieszkała przy ulicy Kaźmierzowskiej 35, że dnia 27-go nieznany osobnik, który przedstawił się jako herszt „Czarnej ręki" zażądał od niej telefonicznie, aby przygotowała mu 500 dolarów.

Markusowa nie przykładała wielkiej wagi do tych pogróżek i odłożyła słuchawkę. Tymczasem onegdaj znowu zadzwonił o tej samej porze dzwonek i znowu ten sam głos zażądał pieniędzy. Kiedy i wczoraj powtórzyła się ta historja zniecierpliwiona Markusowa doniosła o tem policji.

Ruch tramwajowy w dniach świątecznych.

Dyrekcja M. K. E. komunikuje:

W dniach 1 i 2 listopada b. r. jako w dnie Zaduszne, celem udogodnienia dojazdu do cmentarzy, zmienia się w godz. między 14 a 23 popoł. kierunek jazdy wozów linji Nr. 1, 3 i 8 a mianowicie:

Wozy linji Nr. 1 — kursować będą Dworzec gł. przez Leona Sapiehy, Łyczakowską do cerkwi Piotra Pawła wracają Cmentarz Łyczakowski, Zieloną, Leona Sapiehy na Dworzec gł.

Wozy linji Nr. 3 — kursować będą Rogatka Janowska, Zielona do Cmentarza Łyczakowskiego do Rogatki Janowskiej.

Wozy linji Nr. 8 — kursować będą Rogatka Grodecka, Grodecką, Zielona, do Cmentarza Łyczakowskiego wracają Cerkiew Piotra Pawła, Łyczakowską, Pl. Cłowym, Grodecką do Rogatki Grodeckiej.

Na odcinku cerkiew Piotra Pawła a końcową stacją Łyczaków kursować będzie nadzwyczajny wóz „H" na który wolno przesiadać ze wszystkich linij.

Linie do obu cmentarzy zasilane będą wozami dodatkowemi „H".

Z kraju.

× **Odsłonięcie pomnika ś. p. prof. Smoleńskiego.** Na cmentarzu Powązkowskim odsłonięto pomnik na grobie znakomitego historyka śp. prof. Władysława Smoleńskiego. W uroczystości wzięło udział liczne grono przyjaciół, rodzina i profesorowie Uniwersytetu z rektorem Hryniewieckim na czele.

—o—

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
31
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Wolfganga gr.-kat. Łuki.

Jutro: rzym.-kat. Remigjusza gr.-kat. Joila.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Poniedziałek 1 listopada o 3.30 pop. „Halka" Ceny zniżone pop.

Poniedziałek 1 listopada o 7.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

Wtorek 2 bm. „Wniebowzięcie Hanusi" Premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 31 bm. o 3.30 pop. „Hrabina Marica" ceny zniżone popoł.

Niedziela 31 bm. o 7.30 wiecz. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

Poniedziałek 1 listopada o 3.30 pop. „Kobieta, wino dancing" ceny zniżone popoł.

Poniedziałek 1 listopada o 7·30 wiecz. „Życie paryskie".

Wtorek 2 bm. „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4-ej. popol. „Mężczyzna i kobieta" (Ceny popularne).

Niedziela o 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano" (Poraz ostatni).

Poniedziałek o 7.30 „Porwanie Sabinek" farsa w 4-ch aktach Schöntana (Premiera).

Wtorek o 7.30 „Porwanie Sabinek".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Nędznicy".
Chimera: „Niniche".
Kopernik: „Żoneczka na urlopie".
Marysienka: „Noce paryskie".
Lew: „Książę i kurtyzana".
Nowości: „Córka Prezydenta".
Palace: „Walencja".
Uciecha: Tom Mixe nad brzegami Jukonu".

— **Teatr Wielki.** Dziś, o godzinie 3.30 popołudniu, po cenach znacznie zniżonych świetna arcywesoła komedja znakomitego czeskiego autora Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."** w pierwszorzędnej, premjerowej obsadzie artystycznej. Wieczorem o godz. 7.30 przewspaniała opera komiczna Ottona Nicolai'a: **„Wesołe kumoszki z Windsoru"**, która na piątkowej premjerze zdobyła nadzwyczajny sukces.

W poniedziałek, 1 listopada o godź. 3.30 pop., po cenach zniżonych: **„Halka"**, wspaniała opera narodowa St. Moniuszki, w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno wokalnej. Wieczorem, o godz. 7.30 arcydzieło Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, — w obsadzie premjerowej. We wtorek, 2 listopada wieczorem, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego przecudna baśń dramatyczna G. Hauptmanna: **„Wniebowzięcie Hanusi"** — w nowej inscenizacji, pod niezwykle staranną reżyserją dyr. Barwińskiego — w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

— **Teatr Nowości** daje dziś, o godz. 3 popoł. prześliczną operetkę Emeryka Kalmana: **„Hrabina Marica"**.

Wieczorem komedja polityczno-satyryczna Tristana Bernarda i Alfreda Athis'a: **„Dwie kaczki na jeden strzał..."**.

W poniedziałek 1 listopada o godz. 3.30 pop. kapitalna komedja Kiedrzyńskiego: **„Kobieta wino i dancing"** — wieczorem o 7.30 ciesząca się niebywałem powodzeniem opera komiczna J. Offenbacha **„Życie paryskie"**.

2 listopada we wtorek powtórzenie przepięknej opery komicznej J. Offenbacha: „Życie paryskie".

— **Poraz ostatni „Osiołkowi w żłoby dano".** Teatr Mały gra w niedzielę wieczorem tj. dziś poraz ostatni tę doskonałą farsę, która przez szereg dni wywoływała huragany śmiechu. **„Osiołkowi w żłoby dano"**, pomimo dużego powodzenia zejść musi z afisza, gdyż jak to donosiliśmy, w poniedziałek wystawia Teatr Mały arcyucieszne **„Porwanie sabinek"** przy udziale najlepszych sił zespołu z dyr. Czarnowskim i Rasińskim na czele. Przypominamy że w niedzielę popołudniu odegrana zostanie świetna komedja Lakatosa **„Mężczyzna i kobieta"** z Makarczykowną i Brylińskim w rolach głównych.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

Mówią, że . . .

prawie wszystkie imprezy inicjowane przez naszą młodzież akademicką, udają się świetnie i popierane są przez całe społeczeństwo.

— — — — — — — — — —

taką imprezą, która znajdzie szeroki odgłos w najszerszych sferach jest „Tydzień Akademicki" który niebawem już się rozpocznie. Nie będzie to zwykła zbiórka, lecz szereg imprez ciekawych i takich, wśród tych zaś pierwsze miejsce zajmie loterja fantowa. Rząd chcąc przyjść z pomocą borykającej się z losem rzeszy akademickiej... obłożył tę loterję podatkiem w wysokości 10.000 złp.!! Nic ma to jak zrozumienie sprawy! Tem więcej więc należy poprzeć akcję akademików i rozkupić wszystkie losy. Wśród fantów jest auto. Może akurat wygra go jakiś biedaczyna-urzędnik, nauczy się jeździć, gwizdnie na pensję i zacznie dobrze zarabiać?! Daj Boże! Więc popróbojmy wszyscy szczęścia. A o tym podatku rządowym również nie zapomnijmy!

rrr.

— **Jeden gościnny występ Artystów opery Warszawskiej w Teatrze Wielkim.** Wojewódzki Komitet Pomocy P. M. A. przygotował nader sympatyczną niespodziankę bywalcom Opery lwowskiej. Mianowicie w dniu 8 listopada br. wystąpi po raz pierwszy na scenie lwowskiej Pani **Wanda Wermińska**, Primadonna Opery Warszawskiej, ulubienica całej stołecznej muzykalnej publiczności. Wespół z p. Wermińską wystąpi znany i wielce ceniony Artysta, bohaterski tenor. Pan **Ignacy Dygas**, który będzie kreował rolę czołową męską.

Pani Wermińska, która stale kreuje tytułową rolę „Carmen", będzie mogła być podziwianą we Lwowie, w tej przez nią, jako jedyną interpretatorką, roli. Będzie więc sposobność uczestniczenia na tej wysoce artystycznie postawionej imprezie, a Komitet spodziewa się iż, publiczność lwowska poprze równocześnie jego cele dla niesienia pomocy materjalnej młodzieży akademickiej.

— **Teatr „Bagatela".** Dziś o godz. 8-ej wiecz. 1-szy raz fantazja nocy poślubnej pt. **„Nieznajomy"**, zabawny sketch w 1-nej odsłonie pt. **„Włamywacz"** z pp. Miłkowską, Poleską, Dorwskim, Warchałowskim w rolach głównych oraz wielka rewja pt. **„Widowisko bez nazwiska"** z Katią Masłową, duetami Charly-Garret, Marjon-Henri, piękną tancerką Bessy Levay, pieśniarką Wróbiewską i komikiem Dawidowiczem na czele. Dział muzyczny reprezentuje pp. Bundzik, Melodyst i prof. Osiecki.

— **Polskie Tow. Politechniczne** zawiadamia swoich Członków, że we środę dnia 3 listopada br. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt p. Prezes Inż. Stanisław Rybicki pod tytułem: „Komunikacje i polityka komunikacyjna w odrodzonej Polsce". Początek o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

— **O nowej ustawie stemplowej.** Staraniem Izby handlowej i przemysłowej, Izby Adwokatów i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się dnia 2 listopada br. o godz. 6.30 pop. w sali Izby handlowej i przemysłowej referat p. Dra Stanisława Krzemickiego o nowej ustawie należytościowej. (zakończenie i dyskusja).

— **Koncert p. Argasińskiej-Choynewskiej śpiewaczki i p. Lucyny Robowskiej, pianistki.** Wojewódzki Komitet P. M. A. komunikuje o przedsiębranej przez siebie imprezie koncertowej, która znajdzie miejsce w sali **Konserwatorjum Muzycznego** w dniu 12 listopada br. Współudział przyrzekły: znana na terenie lwowskim, zwłaszcza świecie muzykalnym, tak lubiana i ceniona artystka pani **Argasinska-Chojnowska**. Wespół z p. Argasinską wystąpi z koncertem pani Lucyna **Robowska**, artystka pianistka, która przed niedawnym czasem wróciła z tournee koncertowego we Włoszech, a której koncerty urządzane w stolicy, są witane z nieograniczonym wprost zachwytem i uznaniem.

W dniach najbliższych odwiedzą instytucje rządowe, samorządowe, przemysłowe, handlowe i domy prywatne akademicy, którzy będą upełnomocnieni do rozsprzedaży biletów na wspomniany koncert.

Podziękowanie.

JWPanu Dyrektorowi **DR. MEISELSOWI** JWPanu **DR. KURZROCKOWI**, a szczególnie JWPanu **DR. MARKLOWI** tą drogą ślemy najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie nam córeczki z bardzo ciężkiej choroby.

RUBINOWIE.

— **Następny numer „Kurjera Lwowskiego"** wyjdzie z powodu dnia Wszystkich Świętych oraz Dnia Zadusznego, dopiero w środę o zwykłej porze.

— **V. posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego,** odbędzie się dnia 3 listopada b. r. o godzinie 19 na Politechnice, w sali fizycznej (Nr. 1), z następującym porządkiem dziennym: Asystent Politechniki W. Podlacha: „Spółczesny stan badań nad zorzą polarną".

— **M. S. O.** Celem wzięcia udziału w uroczystości związanej ze świętem narodowem jawią się wszyscy Członkowie M. S. O. w poniedziałek 1 listopada b. r. o godzinie 9-tej rano w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20, skąd Oddział M. S. O. podąży na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Jawienie się wszystkich Członków konieczne. — **Komenda Okręg.**

— **Zjazd chemicznego Instytutu badawczego** odbył się wczoraj we Lwowie. Stowarzyszenie to powstało dzięki inicjatywie obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dra Mościckiego i ma na celu współpracę przy rozbudowie przemysłu chemicznego w Polsce. Instytut ten przeniósł się w listopadzie do Warszawy do gmachu własnego.

— **Bezpłatny wstęp na wystawę.** W dzisiejszym numerze „Kurjera Lwowskiego" jest zamieszczony bon uprawniający naszych Czytelników do bezpłatnego wstępu na świetną wystawę Filipkiewicza. Bon ten należy wyciąć i oddać przy kasie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

— **Falsyfikaty blankietów wekslowych.** Pojawiły się fałszywe 12-to złotowe blankiety wekslowe.

— **Kradzieże i włamania.** Dzień wczorajszy należy do jednego z najspokojniejszych dni Lwowa pod względem wypadków policyjnych.

Notowano zaledwie kilka kradzieży. I tak: Dnia 29 dostali się nieznani sprawcy do zamkniętego mieszkania Szymona Lufta, zamieszkałego przy ulicy Zyblikiewicza 23 i skradli z przedpokoju czarne futro podbite tchórzami z czarnym selskinowym kołnierzem.

Rubin Meissner, właściciel sklepu z futrami przy ulicy Krakowskiej 15, zamieszkały przy ulicy Tatarskiej 2, doniósł policji, że wczoraj skradziono mu ze sklepu 6 skórek selskinowych, wartości 1406 złotych.

Nie mniejsze „szczęście" do „rycerzy długich palców" miał Lejba Budka, właściciel sklepu przy ulicy Furmańskiej 2, któremu z bramy wyżej wspomnianej realności skradziono pakę, zawierającą zwoje pluszu. Wysokość szkody wynosi 3.600 złotych.

Ołeksa Demków, wracał wczoraj ze Lwowa do domu, i stanął z furą za rogatką gródecką obok szynku Binstocka. Sam wstąpił do lokalu, a skoro po chwili wrócił, zauważył brak maszyny do szycia, wartości 300 złotych, którą był wiózł na wozie.

Nekrologja.

Ś. † p.
TEODOR CHODOROWSKI
emeryt. dyrektor szkoły powszechnej

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 27. X. 1926 w 62-gim r. ż.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 30 X. 1926 w Pokrowcach o czem stroskana rodzina krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamia.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś.

Warszawa (400). Godz. 19.30. Odczyt p. t. „Dzień zaduszny literatury" wygłosi red. Z. Dębicki. — Godz. 20.05. Przemówienie min. skarbu G. Czechowicza z okazji międzynarodowego dnia oszczędności. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (320) 315.8. Godz. 23.— Jazz band.

Praga (348.9) Godz. 19.—. Odczyt dla robotników.

Wrocław (457.1) Godz. 16.—. Koncert rosyjskiej orkiestry na bałałajkach.

Oslo (370.4). Godz. 22.15. Muzyka taneczna.

Berno (411). Godz. 20.30. Orkiestra, śpiew, komunikaty.

Rzym (422.6). Godz. 20.45 Wielki koncert ku czci Pucciniego.

Hamburg (428.6). Godz. 20.—. Dramat muzyczny z prologiem w dwóch aktach „Tiefland".

Berlin (483). Godz. 20.30. Wieczór muzyki religijnej.

Zurych (500). Godz. 17.30. Kazanie.

Kurjer ekonomiczny.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, wyrabiających narzędzia do uprawy roli, sezon był pomyślny, wobec czego obficie zapełnione magazyny zostały w zupełności wyprzedane. Obecnie sezon skończył się i fabryki zaczynają pracować na skład, jedynie na maszyny do przeróbki płodów rolnych istnieje wciąż silny popyt. Ceny krajowych maszyn rolniczych pomimo dobrej konjunktury nie podniosły się i mogą konkurować z cenami maszyn zagranicznych, których dowóz jest obecnie minimalny. Eksport w tym dziale jest narazie niewielki, gdyż wynosi zaledwie do 2% obrotu krajowego, są jednak widoki, że otrzymamy pewne zamówienia dla rynku rosyjskiego. W fabrykach wyrabiających widły, łopaty, haki, śruby etc. ruch znaczny — gdyż zbyt wewnętrzny wskutek wielkich zakupów ze strony ludności rolniczej poważnie się wzmógł. Pozatem eksportujemy obecnie wspomniane wyroby nietylko do niektórych krajów europejskich ale nawet do Azji.

PIERWSZA PRÓBA EKSPORTU RYB POLSKICH.

Związek Producentów Ryb przeprowadził ostatnio pierwszą transakcję z zagranicą, sprzedając do Niemiec dość znaczną partję karpi. Transakcja ta będzie przypuszczalnie zaczątkiem stałego wywozu naszych ryb na rynki obce.

PRZEMYSŁ CERAMICZNY W MAŁOPOLSCE.

Przemysł ceramiczny, w szczególności wyrób cegieł i dachówek pozostaje nadal pod znakiem stagnacji. Prywatny ruch budowlany ogranicza się wbrew zapowiedziom do minimum, roboty publiczne zarówno rządowe, jak komunalne prowadzone są tylko w ograniczonej mierze. Zbyt wapna malejący, wobec zaniechania inwestycyi budowlanych i ubytku w dostawach dla produkcji chemicznej. Stosunki sprzedażne w tym dziale wytwórczości wykazują perspektywy niekorzystne, gdyż znaczny i stały odbiorca, fabryka chorzowska, przechodzi na własną produkcję wapna. Ceny wyrobów ceramicznych wykazują w związku z podrożeniem węgla i podniesieniem świadczeń podatkowych lekką zwyżkę.

—o—

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY AKCYJNEJ WE LWOWIE

Rynek akcyjny nie wykazywał na ogół większych zmian. Ceny utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie, a specjalnego zainteresowania dla któregoś gatunku akcji nie było. W dziale akcji bankowych prócz zwykłych transakcji z Bankiem Przemysłowym i Bankiem Hipotecznym, sporadyczne notowania Banku Małopolskiego. Z akcji przemysłowych kupowano przy dostatecznem stosunkowo zaofiarowaniu Chodorów, Chybie, Cmielów, Gazolina, Okos, Polska Nafta, Parowozy i Tespy. Z powodu braku oferty pozostawały okcje handlowe jak dotąd w zupełnem zaniedbaniu. Z akcji niekotowanych ustalił się Gazy przy kursie 16.50 zł., Jaworzno 14.50, Bank Polski 83.50. Pożyczką konwersyjną handlowano w dużych ilościach po 47.00 zł. W dziale walut i dewiz panowała tendencja zniżkowa a dolar obniżył się stopniowo do poziomu 8.98. Usposobienie wyczekujące.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Na targu zbożowym w ciągu całego tygodnia, utrzymywała się stała zwyżka cen wszystkich gatunków ziemiopłodów. Popyt był bardzo ożywiony, jednakowoż zaofiarowanie ograniczyło się do minimum już to z powodu katastrofalnego braku wagonów kolejowych, już to z powodu małego dowozu wskutek długo trwałej niepogody. W szczególności poszukiwano żyto i pszenicę i wykupywano każdy wagon bez względu na cenę. Bardzo liczne tranzakcje zawierano w ziemniakach przemysłowych jak i jadalnych, przyczem towar pochodzący z powiatów lwowskiego i tarnopolskiego sprzedawano stosunkowo taniej jak z innych powiatów. Zapotrzebowanie na otręby nie zmalało, mimo że eksport tychże niemożliwy, prawie 100 prc. podwyżka przewoźnego przez przeniesienie ją z klasy VII do klasy VI taryfy przewozowej. Stosunek cen najróżniejszych gatunków przedstawia się następująco: w ciągu tygodnia podrożały pszenicą o 2 zł. na 100 kg., — żyto o 2.75 zł., — jęczmień o 3 zł., — owies o 1.50 zł. — hreczka i otręby o 1 zł. Usposobienie ożywione.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KURJER SPORTOWY.

PROGRAM NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

Dziś: 11.30 Cracovia — Pogoń. Boisko Pogoni.

Jutro: 11.30. **Cracovia—Hasmonea.** Boisko Hasmonei.

Hasmonea — Legon 1:1 (1:0). Do powyższych zawodów wystąpiła Hasmonea bez Hocha, Mahlera, Steuermanna i Wolfstahla, Pogoń zaś II-ga zasilona Giebartowskim, Olearczykiem, Szabakiewiczem i Urichem. Zawody były interesujące i fair. — Bramkę dla Hasmonei uzyskał Kahane w 37 min, dla Pogoni Zimmer w 51 m. gry. Sędziował dobrze p. kpt. Picheta. Widzów około 1.500.

ZAWODY O MISTRZ. KL. B.

Okręgu L. Z. O. P. N. nie będą odroczone do wiosny, tylko będą się odbywały w dalszym ciągu w bieżącym miesiącu. Taka uchwała zapadła na piątkowem posiedzeniu zarządu LZOPN.

LWÓW — WROCŁAW.

Zawody międzynarodowe odbędą się w dniu 17 listopada we Wrocławiu Umowa z Połudn.-wschodnim N. Z. P. N. została już zawarta. Drużyna złożona przeważnie z graczy Pogoni, której skład podamy w najbliższym numerze wyjeżdża 16 listopada o godz. 11.40.

Praga. Czechosłowacja— Włochy 3:1 (2:1). 25.000 widzów.

Bratislava. Bratislava—Praga. 6:0 (5:0).

Cieplice. Slavia—Teplitzer F. C. 4:2 (2:0).

KONFERENCJA W PRADZE

uchwaliła, że każdy związek (Węgry, Austrja, Czechosłowacja) wystawia po 4 drużyny, które grają między sobą systemem pucharowym a dopiero zwycięzcy (3 związków) grają systemem mistrzów. Z dochodów otrzymuje drużyna 300 dolarów za koszta podróży, klub urządzający 40 prc brutta. Sędziować będą sędziowie neutralni, którzy otrzymują zwrot kosztów przejazdu II kl. posp. pociągiem w wozie sypialnym i dyety 4 dolary dziennie. Do komitetu, który będzie urzędował we Wiedniu wybrano prezesem p. Bednara (Czechosłowacja) zarządzającym p. Meisla Każdy z powyższych krajów daje ponadto do komitetu 2 zastępców.

Ponadto uchwaliła konferencja utworzyć dwie nagrody, a mianowicie jedną dla drużyn krajowych oraz jedną dla najlepszej drużyny pozakrajowej, biorącej udział w zawodach. Do komitetu dla nagrody międzynarodowej wybrany został przewodniczącym Feretti (Włochy), zaś sekretarzem Meisl (Austria). Każde nowo przystępujące państwo może wysłać przedstawiciela do tego komitetu, którego siedzibą będzie Wiedeń.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty.** paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**